

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 172.

Warszawa, dnia 28 lipca (9 sierpnia). Poniedziałek.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 70, miesięcznie kop. 70. Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnym piemem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurow Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 9 sierpnia.

Nota hr. Beusta do posła austriackiego w Dreźnie w przedmiocie sporu francusko-belgijskiego, ciągle jeszcze dyplomacyi nastęrcza zajęcia. Znanie nam są wywody dyplomatyczne, jakie owa nota spowodowała między Wiedniem a Dreznem. Obecnie wmieszał się do nich gabinet berliński. „Gazeta Krzyżowa” zamieszcza depeszę p. Thiele, zastępcy hr. Bismarka w pruskim ministerium spraw zagranicznych, do posła pruskiego w Wiedniu, w której rząd pruski w bardzo stanowczy sposób odpięra insynuacje hr. Beusta, zawarte w depeszy jego z dnia 8 maja, wystosowanej do bar. Wernera w Dreźnie a mające na celu sprostowanie błędnego przedstawienia rzeczy ze strony pruskiej. Ton depeszy pruskiej jest tak szorstki, że jak „Gazeta Spenera” sądzi, przechodzi wszystko co kiedykolwiek na noty p. Beusta odpowiedziano. Półurzędowa „Prov. Corr.” objaśnia notę p. Thiele, w sposób jeżeli być może jeszcze drażliwszy. Odmawia ona kanclerzowi austriackiemu ze względów narodo-politycznych wszelkiego prawa krytykowania komunikacji pruskiej w Dreźnie, „ponieważ jeżeli już stosunki dyplomatyczne gabinetu berlińskiego z rządami połud.-niemieckimi nie podlegają żadnej kontroli gabinetów zagranicznych, to w wyższym jeszcze stopniu ma to miejsce, z powodu jednolitości dyplomacyi związkowej północno-niemieckiej, odnoszącej do wiadomości udzielanych rządowi saskiemu.”

Te ostatnie słowa „Corr. Prov.” dosłownie wyjęte są z depeszy p. Thiele; dotyczą one najdrażliwszej strony korespondencji austro-waskiej, to jest stosunków Saksonii do związku północno-niemieckiego, który nie dopuszcza bezpośredniego znoszenia się jej z gabinetami zagranicznymi. Pokazuje się, iż nieomyliliśmy się przypuszczając od samego początku, że nie tyle treść owej noty hr. Beusta ile raczej fakt, że wystosował ją do Saksonii, ściągając na siebie niezadowolenie w Berlinie. Wmieszanie jej w sprawy dyplomatyczne zagraniczne mogłoby na przyszłość stanowić prejudykat niezgadający się z polityką pruską, aby tedy temu zapobiedz, nota p. Thiele ma na celu przypominanie urzędowe, iż Saksonia, jako część związku północno-niemieckiego nie ma prawa bezpośredniego z zagranicą znoszenia się w sprawach dyplomatycznych. Nota pruska nie poprawi dosyć, jak widzimy, naprężonych stosunków między Berlinem a Wiedniem i jak łatwo przypaść można, wywoła również szorstką odpowiedź gabinetu wiedeńskiego. Najciekawszem jest jednak w tem wszystkim, że od sprawy belgijskich dróg żelaznych, o które pierwsiastkowo chodziło, spór powoli przechodzi na pole o wiele drażliwsze, dotyczące już teraz

bezpośrednio stanowiska politycznego Saksonii. Nie wywoła on bezwątpienia groźnych dla pokoju Europy następstw, ale bardzo łatwo pociągnąć może za sobą ograniczenie praw dyplomatycznych, pozostawionych dotąd Saksonii.

Wiele poważnych dzienników zajmuje się rozbiorem stosunków zachodzących między Egiptem a Turcyą, zdaje się zatem, że wiadomość z Konstantynopola podana o zagrożeniu Izmaelowi paszy energicznymi środkami, w znacznej przynajmniej części się potwierdza, lubo w ogólności nie wierzą w możliwość wybuchu wojny między sultaniem a vice-królem. Tak sądzi między innymi „Indep. belge”, przytaczająca na poparcie mniemania swego, że Izmael pasza w najnowszej podróży swojej po Europie powinien się być przekonać, iż mocarstwa, pomimo sympatyj dla Egiptu bynajmniej nie są skłonne do popierania stanowczej walki na wschodzie. „Ind. belge” z tego powodu sądzi, że tak w Kairze jak w Konstantynopolu chętnie zgodzą się na pojednawcze propozycje. Odmienne rozumuje wiedeńska „Neue freie Presse”, wylicza ona wszystkie mniemane przestępstwa vice-króla i zachęcać się zdaje Portę do energicznego przeciwko niemu wystąpienia, zwłaszcza że jej także zdaniem Egipt ustąpić zmuszonym będzie. Żąda ona, ażeby Turcyą środki energiczne, które grozi przedsięwzięła natychmiast, ponieważ po otwarciu kanału suezkiego trudno będzie coś stanowczego przedsięwziąć. „Times” zaś obawiając się starcia, wzywa mocarstwa, ażeby dla zapobieżenia mu, bezzwłocznie rozwinęły starania pośredniczące.

Przed kilku dniami uczyniliśmy wzmiankę o zajściu na granicy siedmiogrodzko-rumuński, obecnie donoszą z Wiednia, że od tygodnia przybywają do Kraszy oddziały wojsk rumuńskich w dosyć znacznej sile i że na granicy bezustannie krążą potrole rumuńskie. Zapowiadają nawet przybycie na ten punkt 16 dział. Czyżby rząd rumuński tym sposobem wyrzucił zamierzal nacisk na Węgry w wiadomym sporze granicznym? Innego celu w koncentracji wojsk na granicy upatrywać nie można, ale mogłoby to wywołać środki represyjne ze strony Austrii.

Według najnowszych wiadomości z Madrytu, rząd hiszpański uznał za konieczne wysłać natychmiast znaczne posiłki wojskowe do Kuby. Powstanie tamtejsze zatem wzmagać się musi. Pisma amerykańskie zamieszczają równocześnie nową konstytucję Kuby, uchwaloną przez reprezentantów obwodów wyspy przez powstańców zajętych. Ustawa ta zaprowadza republikańską formę rządu, znosi niewolnictwo, ustanawia równość wszystkich obywateli w obec prawa. Na czele władzy

PRZEPISY

wszechrosyjskiej wystawy rękodzielniczej 1870 roku w Petersburgu.

W dalszym ciągu przepisów wystawy rękodzielniczej rosyjskiej mającej się odbyć w r. 1870 w Petersburgu podanych w Nrach 135 i 136 Gazety naszej, zamieszczamy obecnie dodatki do tychże przepisów.

Dodatek 1-szy do art. 5-go.

Wykaz płodów dopuszczanych na wystawę rękodzielniczą 1870 r w St. Petersburgu.

Rozdział pierwszy. Materja ulb niste w różnych kształtach wyrobień, przędza, tkaniny, gotowe ubory i t. p. 1. Len i konopie: a) len i konopie w kształcie surowym i czesany; sorogaty lnu i konopi; b) lniane i konopne nici; c) lniane i konopne tkaniny: surowe, bielone, farbowane, tkane pstro i drukowane; wszelka bielizna stołowa; żaglowizna; d) sznurki, liny i powrozy; maty, dywany i t. p. wyroby z konopi, lnu i ich surogatów. 2) Bawełna: a) bawełna surowa i półobrobiona, wata; b) bawełniane przędza, nici i sznurki; c) tkaniny

bawełniane: surowe, bielone, farbowane, tkane pstro i drukowane; wyroby tiulowe. 3) Wełna: a) wełna owcza: surowa, myta, farbowana i czesana; wełna, wełbiadzia, kozia i inna; sztuczna wełna (szoddi i mudo); b) przędza wełniana aparatowa (kardowana) i gępiłowana (kamwolowa); nici wełniane do haftowania; c) tkaniny wełniane folowane wszelkie: sukno, korty i t. p.; d) tkaniny wełniane i półwełniane gładkie niefolowane; szale i chustki: z wełny i puchu koziego, z przymieszaniem lub bez przymieszania jedwabiu, bawełny i innych materji; e) dywany i wołoki. 4. Jedwab: a) jedwab surowy, kokony; jedwabne wyczeszki i wybiorki (boure de soie); b) jedwab kręcony: tran i organsin; nici jedwabne do szycia; c) tkaniny czysto jedwabne i półjedwabne; d) także z dołączeniem złota, srebra lub szychu; złotogłowy, brokat świecący i t. p. wyroby różnego rodzaju. 5. Włosy, szczecina, słoma lyka i t. p. a) włosy i szczecina w kształcie materjałów fabrycznych; b) tkaniny włosiane czyste i z przymieszaniem innych materjałów; c) szczotki i pedzle i wszelkiego rodzaju wyroby z szczeciny, włosów, puchu i t. p.; d) lyka i wyroby z nich, rogózki, podwójne maty i t. p.; wyroby ze słomy i drewnianych precików. 6. Roboty na dru-

wykonawczój stoi prezydent czasowo przez izbę wybierany. Z powodu zajmowanego przez rząd Stanów Zjednoczonych neutralnego względu powstania na wyspie Kubie stanowiska, meetingi demokratyczne w ostatnich czasach na kilku punktach Unii odbyte, obwiniają jen. Granta o popieranie Hiszpanii w przytłumieniu powstania; oskarżenia te jednak nie skłonią zapewne prezydenta do zmiany polityki.

Wiedeń, 6 sierpnia. Na dzisiejszym posiedzeniu delegacji węgierskiej Pulszky pochwalił politykę hrabiego Beusta na wschodzie i w Niemczech.

Wiedeń, 7 sierpnia. Na dzisiejszym posiedzeniu delegacji węgierskiej, Petrovay interpelował rząd z powodu sporów wynikłych na granicy węgiersko-rumuńskiej. W imieniu rządu odpowiedział Orezy, że ze strony węgierskiej nie dopuszczono się żadnych kroków gwałtownych; rząd rumuński wysłał na granicę oddział piechoty i 12 dział, które ewentualnie energicznie przyjęte będą.

Ems, 6 sierpnia. Król zjadł pojedzie do Koblenzy, ztamtąd uda się do Hanau, Frankfurtu, Magdeburga a 25 t. m. stanie z powrotem w Berlinie.

Eisenach, 7 sierpnia. Ogólny kongres robotników niemieckich w dniu dzisiejszym otwarty został i licznie jest odwiedzany przez stronników Bebela jak nie mniej Schweitzera.

Paryż, 7 sierpnia. Wyznaczona do narad nad uchwałą senatu komisya urządziła swe biura. Rouher obejmuje prezesostwo a Banchard sprawować będzie urząd sekretarza.

Cesarz i cesarzowa wyjeżdżają dziś do obozu pod Chalons, gdzie zabawią do d. 21 sierpnia. Cesarzowa następnie na trzy miesiące uda się na wschód.

Londyn, 6 sierpnia. Izba parów w trzecim odczycie przyjęła dziś bill o telegrafach. W izbie gmin na interpelację Torrensa oświadczył Otway, że kilka rządów proponowało układy o wydawanie wzajemne przestępców. Rząd równocześnie wniósł odnoszący się do tego bill.

New-York, 5 sierpnia. Posel hiszpański zaprotestował przeciwko konfiskacie hiszpańskich łodzi kanonierskich.

(Nordd. Allg. Zig. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Londyn, 6 sierpnia. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 23,590, jęczmienia 1,460, owsa 5,580 kwarterów.

Targ ciągle słabo odwiedzany. Pszenica bardzo poszukiwana, 1 sz. droższa. Jęczmień płacony po pełnych cenach. W owsie dość ożywiony interes po cenach wyższych. Maki ceny bardzo mocne: dżdży-

Liverpool, 6 sierpnia. (Bawełna, sprawozdanie tygodniowe). Obrót 12,000 bel, ceny mocne. Obrót tygodniowy 86,860 bel, z tych amerykańskiej 34,810 bel, na spekulację 14,680 bel, na wywóz 16,380 bel, na handel 55,800 bel. Wywóz rzeczywisty 13,188 bel, przywóz tygodniowy 30,361 bel, zapasy 276,93 bel.

Manchester, 6 sierpnia. (Przędza, notowania na \mathcal{H}). Water 30 (Clayton) 17½, Mule 30, dobry średni gatunek 14½, Water 30, najlep-

szych tkaniny 17½ p., Mayol 40 16½ p., Mule 40, lepszy gatunek niż Taylor 17½ p., Mule 60, w drodze do Indyi i Chin — p. (Materye, notowania na sztuki); 8½ \mathcal{H} Shirting prima Calvert 144 p., zwyczajne debre Makes 126 p., printing Clott — p. Interes mały; trudno osiągnąć ceny ostatnie.

New-York, 6 sierpnia. Kurs wexli na Londyn w złocie 110½, ażo od złota 36½, bawełna 33½, mąka 6.83. Olej skalny rafinowany typowo-biały w New-Yorku 32½, w Filadelfii 31½.

Petersburg, 6 sierpnia. (Produkta). Łój żółty świeczny w miejscu 55½, z dostawą w sierpniu 55½. Żyto w miejscu 8½, z dostawą w sierpniu 8. Owies z dostawą w sierpniu 5.30. Konopie w miejscu 38. Olej konopny w miejscu 3.85; z dostawą w sierpniu 3.85.

Petersburg, 7 sierpnia. Przy subskrypcji nowej emisji 5g bile-
tów bankowych zapisano 325 milionów rubli.

Szczecin, 7 sierpnia. (Targ zbożowy). Pszenica w miejscu 68 — 76; z dostawą w sierpniu 75, we wrześniu i październiku 73½, na wiosnę 72½. Żyto w miejscu 51—56; z dostawą w sierpniu 53½, we wrześniu i październiku 53½, w październiku i listopadzie 52, na wiosnę 50.

Hamburg, 7 sierpnia. (Targ zbożowy). Ceny pszenicy i żyta w miejscu bardzo mocne; na dostawę ceny pszenicy mocne; w życie spokojnie. Pszenica z dostawą w sierpniu za 5,400 \mathcal{H} 123, w sierpniu i wrześniu 122½, we wrześniu i październiku —. Żyto z dostawą w sierpniu za 5,000 \mathcal{H} 96½, w sierpniu i wrześniu 93, we wrześniu i październiku 90. Owosy ceny mocne. W okowicie spokojnie; a z dostawą w sierpniu 22½, we wrześniu i październiku 22½. W kawie i cynku spokojnie. Olej skalny bez obrotów; w miejscu 14½; z dostawą w sierpniu 14½, w sierpniu i grudniu 14½: pochmurno.

Amsterdam, 7 sierpnia. (Targ zbożowy). Pszenica i żyto w miejscu bez obrotu. Żyto z dostawą w październiku 213, w marcu 207. Rzepak z dostawą w październiku 75: bardzo piękne powietrze.

Antwerpia, 7 sierpnia. (Targ zbożowy). Interes w pszenicy i życie spokojny. (Olej skalny). Rafinowany typowo-biały w miejscu 52; z dostawą we wrześniu 52½, w październiku 53½, w listopadzie i grudniu 54; ceny mocne.

Brema, 7 sierpnia. (Olej skalny). Standart white ceny mocne, ale brak obrotów.

Liverpool, 7 sierpnia. (Bawełna). Obroty wynoszą 12,000 bel. Ceny mocne.

Middling Orleans 13½, middling amerykańska 12½, fair Dhollerah 10½, middling fair Dhollerah 10½, good middling Dhollerah 9½, fair Bengal 9, new fair Oomra 10½, good fair Oomra —, Pernam 13½, Smyrna 11, Egiptia 13½, Oomra w maju dowiezione —.

(W. T. B., T. B. f. N. D.)

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Londyn, 4 sierpnia. (Zboże). W rozmaitych częściach Anglii mieliśmy w tygodniu upłynionym deszcz przechodni, który był bardzo na czasie. W okolicach Londynu mieliśmy tylko w środę deszcz silny który bardzo mało pomógł zbożu. Gdyby nie ten deszcz mielibyśmy już w piątek pszenicę świeżą na targu tutejszym. Owies pięknego gatunku płacony 42—44, i groch biały znajdują się już na targu. W Dublinie także się pokazał świeży jęczmień i owies. Zbiory u nas wypadną rozmaicie podług zdolności gruntu i uprawy. Jeżeli jednak nizinny

biary; geologiczne mapy i przecięcia ze wskazaniem warstw mineralnego paliwa; sposoby dobywania w rysunkach i modelach; grafit i wyroby z niego. 10. Szkło, fajans, porcelana i t. d.: a) wszelkie naczynia, żyrandole i inne ozdoby pokoi; b) szkła do szyb, optyczne, zwierciadlane, malowane, obrazy na szkło i porcelanie, statuetki, wyroby z gliny palonej (terra cotta); c) wyroby ze szkła, piaskowca i gliny ogniotrwałej do użytku fabrycznego; naczynia aptekarskie i chemiczne; d) wzory surowych materiałów, służących do wykonania tych wyrobów. 11. Drzewo i budulec obrobiony dla różnych budowli; wyroby bednarskie i klepki: korki, kora garbarska, wyroby ze szczepów, robota ciesielska, stolarska i rzeźba na drzewie, posadzki. 12. Wyroby meblowe i tapicerskie: meble pokojowe wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, rolety, firanki, portiery, bilardy. 13. Wyroby szkatułkowe, tokarskie, futerałowe i t. p. drobne z różnych materiałów: a) kufry; b) wyroby rogo-
we, z kości słoniowej i prostej, szyldkretu, bursztynu, agatu, perłowej macicy, pianki morskiej i t. d. c) bombonierki, tabakierki, portmonetki, cygarniczki, presse-papier i t. p. z drzewa, słomy, skóry i t. p., z przymieszaniem lub bez przymieszania innych materiałów; d) trzciny, laski, fajki, cybuchy, mundsztuki i t. p. (D. n.)

tach plecione i szmuklerskie: a) koronki, hafty; b) agramanty, taśmy z wszelkich materiałów włóknistych; guziki wszelkiego rodzaju; poficzochy, kaftaniki, rękawiczki i t. p. roboty na drutach; c) złota, srebrna i szychowa przędza, trędzle, galony, burty i wyroby z nich; rze-
czy oficerskie. 7. Ubiory gotowe wszelkie dla obojga płci, uszyta bielizna, i toaletowe przynależności; gorsety, halsztuki, meżkie i kobiece kapelusze, sztuczne kwiaty, parasolki, wachlarze, peruki, tupety, szyniony, i inne wyroby z włosów ludzkich.

Rozdział drugi. Drzewo i produkta kopalne (oprócz metalów). w stanie surowym i wyrobionym. 8. Materiały budowlane i ich przynależności: a) kopalne produkta do budowli i ornamentów pokojowych i architektonicznych, jakoto: marmur, granit, jaspis i t. p., w kształcie naturalnym i sztucznym i w wyrobach; mozaiki z prawdziwych i sztucznych kamieni i mieszaniny na mozaiki; b) wapno, cementy, betony, sztuczne kamienie; c) wyroby z prostego kamienia, różne rodzaje bruku, kamienie młyńskie, kamień ciosowy i t. p.; d) zewnętrzne i wewnętrzne ozdoby i wszelkiego rodzaju wyroby z gipsu i alabastru; e) cegła, kafele, rury dachówki i t. p. wyroby z gliny. 9. Paliwo kopalne: węgiel kamienny, antracyt, lignit, torf zwykły i ulepszoną metodą przyrą-

niektóre okolice Essexu, w których ukazała się śnieć, dają nam obraz stanu pól tamtejszych, to wyznać musimy, że zbiory będą mniej jak średnie. Ceny nader mocno się trzymały. Ponieważ i gatunek nie będzie taki jak zeszłoroczny, można więc z góry twierdzić, że pszenicy starej zagranicznej i krajowej żądać będą. We Francyi, Belgii i Niemczech tendencja ku obniżeniu cen opór znajduje.

Dowozy do brzegów od 23 lipca wynosiły 38 ładunków, z których 20 pszenicy, 15 kukurydzy, 2 jęczmienia, 1 grochu. Sprzedaż pszenicy angielskiej wynosiła w tygodniu ostatnim 40,873 kwarterów po 50 sz. 11 d. (w r. 1863—27,993 kwarterów). Przywóz do królestwa zjednoczonego po dzień 24 lipca wynosił 673,075 cetn. pszenicy i 99,448 cetn. maki. Ceny jęczmienia niezmiennione, fasoli i grochu mocno się trzymają. Konieczny małe zapasy; ceny wysokie.

W Dublinie ceny pszenicy i kukurydzy niezmiennione.

Manchester, 3 sierpnia. W targu na przód w tygodniu ostatnim żadnej nie było zmiany. Żądania wprawdzie były średnie, ale wielu przedarzy tak było zajętych zleceniami poprzednimi, że to wystarczało, aby ceny mocno się trzymały, gdyby nawet usposobienie w interesie bawełnianym nie przyczyniło się do tego. Przedarze zawsze powracają z targu liverpoolskiego z takimi skargami, że w końcu tygodnia musieli obstawać przy cenach najwyższych, albo też żądać małej podwyżki. Im bardziej rozwijała się dążność ku podwyżce tem ostrożniej występowali nabywcy, lecz w dniach ostatnich musieli w końcu zawsze ustępować. Dziwić się należy, że pomimo znacznego wytworu i interesu ośpalęgo do głównych punktów odbytu artykułu naszego, zapasy w pierwszym ręku są tak małe. Łatwo też sobie wyobrazić, jaki widok przedstawiałby targ nasz, gdyby większe się pojawiły żądania. Usposobienie w początku i końcu targu było mocne, ale podwyższone wymagania sprzedawców sprawiły, że nabywcy przyjęli postawę wyczekującą, i że obroty były małe. Obawiają się, że bawełna nie doszła jeszcze do punktu najwyższego i dlatego pauzy chwilowe nie sprawiają żadnego wrażenia. Słychać już o kilku przedziałach, w których zawieszono roboty.

Gdańsk, 7 sierpnia. Wiatr wschodni, pogoda piękna.

Targi zbożowe angielskie znacznie się polepszyły w tendencji i cenach a to z powodu szczupłych zapasów i małych dowozów. W południowej części tego kraju pogoda jest bardzo pomyślną dla obecnych zbiorów pszenicy. W całym królestwie ceny pszenicy od 1—2 sz. na quarter podwyższyły się.

We Francyi cena maki o 3 fl. na worku podniosła się.

Na naszym targu od środy cena pszenicy pomału podniosła się o 15 guld. na łaszt — są jednakże kupujący, którzy temu podwyższeniu są przeciwni i wstrzymują się od zakupów. W drugiej połowie tego tygodnia obrócono tylko około 700 łasztów. Za piękną białą i szklistą pszenicę płacono od 565—585 guld., za psrą 544—565 za łaszt 5100 zł.

Żyto mało poszukiwane. Przychodzące dowozy świeżego towaru są jeszcze wilgotne i miękkiego gatunku wążące 117—125 zł hol. Za żyto 125 zł hol. mające płacono około 375 guld. za łaszt 4910 zł. Cenę na dostawę podaliśmy w ostatnim naszym sprawozdaniu, którą tutaj jeszcze raz powtarzamy: Na dostawę we wrześniu i październiku 122 zł płacono 365 guld., na dostawę wiosenną 1870 r. 122 zł płacono 345 guld. za 4910 zł w ostatnich dniach po cenie tej mały był obrót.

Groch i jęczmień bez interesu. B. Toeplitz et Comp.

Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiej.

Cisza w polityce przetrwała cały tydzień ubiegły, a tendencja giełd europejskich pozostała ta sama jak w tygodniu poprzednim. Wykazy banków angielskiego i francuskiego, równie jak raporta giełdowe z tamtąd, świadczą o małym ruchu handlowym i przemysłowym tak w Anglii jak we Francyi, stosownie do obecnej pory.

Kursa papierów publicznych giełdy londyńskiej, mało budzą zająć, bo pozostały prawie bez zmiany, licząc fluktuacje z dnia na dzień ledwo na $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{4}$ %; na giełdzie paryskiej wprawdzie bywały czasem różnice cokolwiek większe, w ogóle jednak wyrażają one widoczne przekonanie optymistyczne o stosunkach dzisiejszych i swobodne działanie kapitałów.

Na giełdzie wiedeńskiej za to fluktuacje kursowe były znaczne, spowodowane głównie regulacjami, z początkiem każdego miesiąca w interesach terminowych powtarzającymi się, a nadto chwilowym

brakiem gotówki przyciśniętymi. Przymusowe sprzedaże niektórych papierów i akcji nad miarę swobodnej spekulacji nabytych, nie mogły się przyczynić do utrzymania kursów na sztucznej wysokości, ale przeciwnie przyłożyły się do znacznego, choć może tylko chwilowego obniżenia. Waluta austriacka wszakże cokolwiek się mimo to poprawiła, co może głównie zawdzięcza powiększonej znowu w ostatnich czasach spekulacji giełdy berlińskiej na papiery austriackie.

Berlińska giełda również te same co wiedeńska liczyła objawy, gdyż operacje fikcyjne, czyli technicznie się wyraziwszy, spekulacje terminowe licznych mas papierów i akcji austriackich i tu grube różnice kursowe spowodowały, które po części i papierom nieaustriackim się udzieliły a w końcu i na własnych się odbiły. Doznały i nasze wartości nie lepszego losu, choć mniejszemi z dnia na dzień fluktuacjami darzone, bo zamiast spodziewanej w konsekwencji tygodnia poprzedniego dalszej poprawy ogólnej, w końcu kursy biletów bankowych pozostał jeszcze w obniżeniu o $\frac{1}{4}$ %, weksli warszawskich o $\frac{3}{8}$ %, weksli petersburskich o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$ % i listów likwidacyjnych o $\frac{1}{4}$ %; podwyżka kursu dostała się tylko obligom skarbu o $\frac{5}{8}$ %, listom zastawnym o $\frac{1}{4}$ %, a pożyczce premiowej o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$ %.

Na giełdzie petersburskiej, jak widzimy z tamtejszych raportów, wiadomość o emisji biletów pięcioprocentowych banku cesarstwa trzeciej seryi w pierwszej chwili nie dobrze była przyjęta, mimo to podpisy na takową po przetrwaniu pierwszego wrażenia poszły szybko, wywołując następnie pewne zobojętnienie graczy giełdowych dla papierów dotąd modnej spekulacji podlegających. Kursa tych ostatnich pozostał skutkiem tego nominalnie mniej więcej te same bez ożywienia jakiego tygodnie poprzednie były świadkami.

Wszakże większy ruch wywozowy w Odesie i innych portach morza Czarnego i Azowskiego, oraz częściowe ożywienie w portach nadbałtyckich, widokami dobrych zbiorów tegorocznych podniecone, spowodowały na giełdzie petersburską większą jak dotąd liczbę trasowań, skutkiem czego kursa remes zagranicznych z końcem tygodnia nieco staniały i jeszcze dalsze ich obniżenie jest spodziewane.

Giełda nasza po podwyżce tygodnia poprzedniego niespodzianie niekorzystnymi odmianami kursowemi naszej waluty na giełdzie berlińskiej na początku tygodnia tak zniechęca zaskoczona, zmuszona była przybrać postawę wyczekującą, tymbardziej, iż nie mając trasowań własnych z interesów wywozowych wypływających, nie mogła korzystać z remes petersburskich lub odeskich, wysokością kursów swoich jeszcze nasze przechodzących. Obroty w wekslach zatem były bardzo ograniczone, bo prawie o połowę mniejsze od obrotów tygodnia poprzedniego. Mimo jednakże takiego wstrzymywania się od kupna i mimo nastąpienia w końcu poprawy kursów berlińskich i petersburskich, nie można było powrócić do kursów naszych zeszłotygodniowych, pozostawszy w sobotę jeszcze na podwyższeniu weksli pruskich o $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ % (z 130, 129 $\frac{1}{2}$ na 130 $\frac{1}{4}$, 129 $\frac{3}{4}$), londyńskich o $\frac{1}{4}$ % i wiedeńskich o $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{4}$ %. Liczne też pokrycia obowiązkowe odłożono do nowego obniżenia się kursów, jakiego z upragnieniem wyglądamy.

Ruch w papierach publicznych w tygodniu upłynionym tak był mały, jakiego nie pamiętamy od bardzo dawna. Przyczyny tego objawu trudno wynaleźć, zwłaszcza, że oprócz listów zastawnych, listów likwidacyjnych i cokolwiek listów pięcioprocentowych ruskich, nie było się żadnego z papierów innych ani akcji.

Listy zastawne kupowano i sprzedawano widocznie tylko dla podtrzymywania kursu jednostajnego, nie chcąc jednocześnie pozwolić na podwyżkę jego, dla wielu spekulantów niedogodną, zwłaszcza iż na rachunek towarzystwa kredytowego kupna się nie odbywały; suma przeto ogólna transakcyj dokonanych była też niezwykle ograniczona. Sprzedaż listów zastawnych na dostawę późniejszą kilkakrotnie ofiarowane, dla żądanych kursów wyższych nie przychodziły do skutku. W końcu kurs pozostał prawie ten sam co tygodnia poprzedniego, (93—51, 93 18 za seryę pierwszą a 93—68, 93—43 za seryę drugą), a serya druga większą wziętość swoją nad seryą pierwszą utrzymała.

Listy likwidacyjne nie lepszego doznały losu, transakcje nieliczne szły oporem, a w końcu doprowadziły do drobnego podwyższenia kursu, ledwie $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$ % wynoszącego (z 77—52, 77—2 do 77—60, 77—27); zawsze wszakże kurs tego papieru u nas przewyższa notowania jego berlińskie.

Listy pięcioprocentowe ruskie coraz więcej u nas nabywają wziętości dla spekulacji; po poprawie ich kursu w Berlinie i Petersburgu i u nas znowu się podniosły o 2, 2 $\frac{1}{4}$ %, mimo wszakże takiej podwyżki nie były jednakże licznie ofiarowane.

Oblig towarzystwa kredytowego niżej nieco ofiarowane, jednak-

Warszawa, dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1869 r.—Za pozwoleniem Censury Rządowej.—W Drukarni Gazety Polskiej.—Redaktor **Rudolf Okret.**